Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 1 — **Katowice, piątek 1-go stycznia 1932 r.** — **Rok 31**

Na przełomie.

W wielkiej księdze rozwoju ludzkości przychodzi nam odwrócić kartę, zapisaną w brzemienne wypadki. W chwili, kiedy stajemy na progu nowego, nieznanego jutra bezwiednie rzucamy wzrokiem poza siebie, żegnając zapadający się w pomrokę dziejów stary rok. Żegnamy bez żalu...

Był to bowiem rok klęsk, burz, biedy i rozpaczy miljonów. Niby potworny gniot roztoczył nad światem swe władztwo — kryzys, gnębiąc bezsilną ludzkość. Zamarły warsztaty pracy, przycichł warkot motorów fabrycznych, przerzedziły się podziemne krużganki kopalń...

Gdzież ludzie, którzy ożywiali ten świat pracy, którzy puszczali w ruch stalowe machiny!?

Snują się w cieniu wielopiętrowych, poczernionych gmachów hut, fabryk i szybów, smętnie spoglądając w bezkresną dal. W oczach ich czai się beznadziejna rozpacz. —

To bezrobotni! —

Posiada ich świat dziesiątki miljonów, ludzi wydziedziczonych i upośledzonych przez twardy los, ludzi bezlitośnie skazanych na bezczynność przez szerzący się kryzys.

Oto smutne dziedzictwo, przekazane przez stary — nowemu rokowi.

Rok 1931 to trzynasty rok od zakończenia nieludzkiej rzezi narodów, zwanej wojną wszechświatową. Wiadomo, że liczba ta u wielu ludzi a nawet narodów jest symbolem nieszczęścia. I kto wie, czy przypadek, płatający nieraz dziwne niespodzianki, nie wybrał sobie miniony rok za odpowiednią porę dla potwierdzenia swego feralnego znaczenia. Przyznać trzeba bowiem, że fatalne piętno, jakie dziejowe przeznaczenie wycisnęło na ostatnich dwunastu miesiącach stoi w najbliższym związku z wypadkami z przed lat trzynastu i nie jest niczem innem, jak tylko połączeniem następstw tego światowego kataklizmu.

I tu złośliwy los sprawił, że podczas gdy z jednej strony nie milkły głosy o konieczności stworzenia trwałego pokoju między narodami, z drugiej strony, jakby na tragiczną ironję, rozpętały się żywioły wywrotowe, szukające odwetu za klęskę roku 1918. Bezkrwawym zmaganiom idei Pokoju i Wojny na kontynencie europejskim zawtórował głuchy grzmot dział, huk pękających bomb i trajkot karabinów maszynowych z dalekiej krainy mandżurskiej, jak gdyby ostrzeżenie dla mężów stanu i kierowników państw przed popełnieniem błędu, mogącego stać się zarzewiem nowej straszliwej katastrofy.

Miniony rok, będący niejako odbiciem w krzywem zwierciadle dwóch biegunowych potęg: Zniszczenia i Twórczości uwieńczył swój żywot jaśniejszym nieco promieniem, pozwalającym wierzyć w zwycięstwo idei Pokoju. Przebłyskiem tym jasnym w dusznej atmosferze Europy — to podpisany pakt nieagresji pomiędzy Francją i Rosją oraz rozpoczęte następnie i zmierzające do pomyślnego zakończenia rokowania o taki pakt nieagresji między Rosją sowiecką z jednej strony — zaś z Polską, Rumunją i państwami bałtyckiemi z drugiej. — Posiadają one doniosłe znaczenie polityczne.

Rokowania i zawarcie umów o wzajemnem nienapadaniu na siebie mogą stać się szczęśliwą przygrywką do zbierającej się z początkiem nadchodzącego roku konferencji rozbrojeniowej. Zawarcie paktów o nieagresji z Rosją zadaje poważny cios wojennym dążeniom Niemiec, którym w pobrzękiwaniu szablą Rosja dotychczas zawsze wiernie towarzyszyła. Dziś wymyka się ona z rąk Niemiec jako narzędzie ich odwetowych planów. Być może, że zrozumienie tego faktu przyczyni się do ostudzenia rozpalonych żądzą zemsty umysłów niemieckich i do wyrzeczenia się marzeń o panowaniu nad światem. Byłby to poważny krok do rozbrojenia moralnego, które stworzyłoby dalej warunki do przezwyciężenia światowego kryzysu gospodarczego i prawdziwego ustalenia pokoju.

Jeżeli chodzi o Polskę, to rok 1931 był okresem ciężkiego i bolesnego doświadczenia. Ale był również świadectwem tężyzny i odporności naszego narodu na ciosy, obojętne, czy będą one natury materjalnej czy moralnej. Dzięki tym właściwościom oszczędziliśmy sobie dotychczas wstrząsów takich, jakie przechodziły inne narody. Niezłomna wola całego naszego społeczeństwa przezwyciężenia piętrzących się trudności, pozwala nam wychodzić z nich obronną ręką. Świadomość żywotności naszej musiała znaleźć swój odgłos w Europie.

Jesteśmy bowiem świadkami, jak Polska staje się ośrodkiem przyciągającym i krystalizacyjnym państw Europy środkowo-wschodniej. W orbicie polityki polskiej kroczą państwa bałtyckie, Rumunja, częściowo bałkańskie, a ostatnio daje się odczuwać usiłowanie zbliżenia się do Polski Węgier i Czechosłowacji. Sojusz Polski z Francją nabrał nowej żywotności i siły. Naprawiły się stosunki z Anglją. Jesteśmy na dobrej drodze do uregulowania naszych stosunków z Rosją, za czem przyjść musi rewizja poglądów w Niemczech na dotychczasowy stosunek do Polski.

I w dziedzinie moralnej złożyliśmy piękny dowód, że nie zatraciliśmy poczucia odpowiedzialności za losy i zdrowie rodzin naszych. Kiedy bowiem ujawniono projekt nowego prawa małżeńskiego, godzącego w sakramentalny charakter małżeństwa i spoistość rodzin katolickich, cała polska katolicka, bez względu na swe przekonania polityczne, zajęła stanowisko w stosunku do owego projektu zdecydowanie wrogie i nieprzejednane. Masowe akademje i zgromadzenia odbywane w całej Polsce rozbrzmiewają potężnym chórem protestu: „My chcemy Boga!..."

W progi nowego 1932 roku wkraczamy z hasłem, które oby stało się dewizą całej ludzkości, we wszystkich jej przejawach i dziedzinach życia — hasłem:

„MY CHCEMY BOGA!..."

Chiny proszą Amerykę o ratunek.

Ofensywa Japończyków złamana?

Londyn. Marszałek Czang-Sue-Liang wydał rozkaz opuszczenia przez wojska chińskie Czinczau i wycofania się aż do Wielkiego Muru. Ewakuacja miasta ma być przeprowadzona jaknajprędzej. W Czinczau pozostanie jedynie mały oddział wojsk, jako ochrona rządu prowincjonalnego. Marszałek tłumaczy swój krok ostrożnością, nie chce bowiem dać dowództwu wojsk japońskich najmniejszego pozoru do rozszerzenia operacyj wojennych na prowincje Pekin i Tientsin.

Według chińskich doniesień **po wczorajszej krwawej bitwie ofensywa Japończyków została złamana i marsz na Czinczau wstrzymany.** Z innych źródeł donoszą, że wojska japońskie posuwają się nadal naprzód. Nad Czinczau pojawiły się już wywiadowcze samoloty japońskie.

Nota chińska do Stanów Zjedn.

Moskwa. Z Szanghaju donoszą, że rząd chiński wysłał notę do Stanów Zjednoczonych, w której wskazał na to, że wypadki mandżurskie pogorszyły się mimo uchwał Ligi Narodów. Rząd chiński prosi Stany Zjednoczone o interwencję, by zapobiec wybuchowi wojny na Dalekim Wschodzie. W Szanghaju odbyły się demonstracje, w czasie których domagano się zbliżenia chińsko-amerykańskiego.

Miljony bezrobotnych amerykańskich ginie z głodu i nędzy.

Nowy Jork. W związku z ustawicznym **wzrostem bezrobocia w Stanach Zjednoczonych** przedstawiciele prywatnych organizacyj pomocy dla bezrobotnych w Nowym Jorku, Chicago i Filadelfji, złożyli przed komisją senatu oświadczenie, że bezrobotnym musi być udzielona pomoc państwowa, ponieważ środki prywatne, pozostające do dyspozycji dla tego celu, są zupełnie niewystarczające. Przedstawiciele wsi wskazują na to, że **w samym Nowym Jorku, w stanie Illinois, jako też w Filadelfji, znajduje się po 3 miljony bezrobotnych, którzy stoją w obliczu śmierci głodowej.** Jeden z przedstawicieli wymienionej organizacji twierdzi, że **w okręgach węglowych w Pensylwanji i w Filadelfji nędza przybiera zastraszające rozmiary i położenie jest tak rozpaczliwe, jak nigdy przedtem.** — W komisji senatu związkowego rozważane są obecnie dwa projekty, zmierzające do udzielenia pomocy bezrobotnym ze strony państwa. Projekty te są jednak sprzeczne z planami dla zwalczenia bezrobocia prezydenta Hoovera, który odmawia bezrobotnym wszelkiej pomocy państwowej i żąda zwalczania nędzy przez organizacje i pomoc prywatną, których działalność miałaby być rozdzielona na poszczególne okręgi.

W Australji ludzie mdleją od gorąca!

Od 70 lat nie pamiętają takich upałów.

Londyn. Od tygodnia panują w południowej Australji katastrofalne upały, które spowodowały szereg olbrzymich pożarów lasów, zagrażających licznym osiedlom. Tysiące ochotników i żołnierzy walczy z rozszalałym żywiołem.

W Adelajdzie termometr wskazywał onegdaj 49,3 st. Celsjusza. Był to najgorętszy dzień od 70 lat. W ciągu ostatnich 5 dni temperatura sięgała stale ponad 39 st. Celsjusza.

Wskutek niebywałych upałów robotnicy w fabrykach mdleli całemi gromadami. Posterunki policyjne musiano zmieniać co pół godziny. Zwierzęta w ogrodzie zoologicznym zlewane są ustawicznie wodą. Przy składach nafty czuwa bez przerwy straż ogniowa w obawie, by nie wybuchł pożar. Dachy składów polewane są wodą.

Mimo olbrzymiego upału, sięgającego 40 stopni, onegdajsza uroczystość 59 rocznicy założenia państwa południowo - australijskiego zgromadziła 50.000 uczestników. Podczas uroczystości kilkaset osób zemdlało.

Pilica grozi wylewem.

Tomaszów Mazowiecki. Wskutek odwilży i opadów atmosferycznych stan wody na Pilicy podniósł się do tego stopnia, że zagraża ona zalaniem okolic Spały. Mieszkańcy zagrożonych okolic poczynili wszelkie zabezpieczenia przed katastrofą.

Francja marzy o przedwojennym sojuszu z Moskwą.

Paryż. Problemat rosyjski nie schodzi z porządku dziennego zainteresowania opinji francuskiej. Nawet projekt paktu francusko-sowieckiego, popularny mimo wszystko w pewnych kołach społeczeństwa, czyż nie jest próbą oderwania Sowietów od Niemiec wobec stwierdzonej już niemożliwości oderwania Niemiec od Sowietów? Więcej nawet, gdyż sam Bainville wspomina o kiełkującej w niektórych głowach myśli, iż **zawarcie paktu z Sowietami mogłoby być pewnego rodzaju zaczątkiem wznowienia dawnego sojuszu francusko - rosyjskiego,** do którego opinja francuska tęskni coraz silniej w miarę rozczarowania nowymi aljantami Europy centralno-wschodniej, jak **Rumunja, którą coraz gęściej otacza pajęczyna berlińska.** Nie ulega wątpliwości, że tylko **tęsknotą za dawnym sojuszem tłumaczy się powódź artykułów, studjów, korespondencji, numerów specjalnych, poświęconych Sowietom i pisanych w duchu raczej przychylnym lub wręcz entuzjastycznym.** — Rzadki wyjątek stanowi wobec tego numer specjalny tygodnika „Je suis partout", ułożony cały w duchu antysowieckim, lecz niemniej z zachowaniem łezki sentymentalnej wobec dawnej Rosji.

Głód i mróz pędzą wilki do ludzkich osiedli.

Koszyce. Jak donoszą z Marmarosz Sziget, z nastaniem surowej zimy w Karpatach, mnóstwo wilków opuściło swe legowiska górskie i włóczy się stadami po równinach, wywołując przestrach śród mieszkańców wsi podgórskich, wygłodzone bowiem drapieżniki rzucają się nawet na ludzi.

W tych dniach dwa wilki napadły na drodze, w pobliżu Viso, na pasterza kóz, Pamfila Starache, wracającego do domu w towarzystwie swej czteroletniej córeczki. Napadnięty bronił się zacięcie kijem. Gdy wszakże dokładał wysiłków, aby odpędzić wilka, skaczącego mu do gardła, drugi wilk rzucił się na dziewczynkę i rozszarpał ją w jednej chwili.

Na rozpaczliwe krzyki pasterza nadbiegli inni wieśniacy i odpędzili wilków zapalonem łuczywem. Ciężko poranionego Pamfila przewieziono do szpitala, z córeczki zaś jego pozostały na miejscu napaści tylko szczątki krwawe.

Litwa ratuje swą gospodarkę podwyżką ceł.

Kowno. W urzędowym dzienniku litewskim ukazało się rozporządzenie o znacznej podwyżce ceł na szereg towarów, przywożonych do Litwy. Podwyżka wynosi od 100 proc. do 120 proc. Dla towarów, pochodzących z państw, z któremi Litwa nie zawarła traktatów handlowych, a więc przedewszystkiem z Polski, ma być wprowadzona taryfa maksymalna o 200 proc. wyższa od taryfy normalnej. Dotychczas taryfa celna od towarów, pochodzących z Polski, była o 100 proc. wyższa od normalnej. Rozporządzenie o podwyżce ceł wyjdzie w życie z dniem 1 lutego 1932 r.

Minister Joszizawa w drodze do ojczyzny.

Warszawa. Wczoraj rano paryskim „nordexpressem" przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Tokjo nowomianowany minister spraw zagranicznych Japonji, p. Joszizawa wraz z rodziną. Od Zbąszynia, gdzie p. Joszizawę powitał radca ministerstwa spr. zagr. p. Kałuski i sekretarz poselstwa japońskiego w Warszawie p. Hirata, p. minister Joszizawa podróż odbył w wagonie salonowym, udzielonym do jego dyspozycji przez rząd polski. Na dworcu głównym w Warszawie, imieniem rządu, powitali p. Joszizawę poseł polski w Moskwie, p. Patek i dyrektor gabinetu ministra spr. zagranicznych, p. Szumlakowski. Obecny był również poseł japoński w Warszawie, p. Kawai wraz z całym personelem poselstwa. Po 40-minutowym postoju pociągu, podczas którego p. min. Joszizawa prowadził ożywioną rozmowę z p. posł. Patkiem i p. dyr. Szumlakowskim, pociąg odszedł w dalszą drogę do Stołpców. Do granicy sowieckiej towarzyszy p. Joszizawie poseł japoński p. Kawai.

Kurs polskich pożyczek w Nowym Jorku podnosi się.

Warszawa. W ciągu ub. miesiąca kursy pożyczek polskich na giełdzie w Nowym Jorku kształtowały się zwyżkowo. Z pożyczek państwowych najwięcej zyskała na kursie 8 proc. dillonowska, która podniosła się z 59 na początku miesiąca do 62 z końcem miesiąca, dalej 7 proc. stabilizacyjna $54\frac{1}{2}$ na $56\frac{1}{8}$. Najmniej zyskała 6 proc. pożyczka dolarowa z r. 1920, z 58 na 59. Z pożyczek samorządowych 7 proc. pożyczka warszawska zwyżkowała z 43 na $43\frac{3}{8}$, zaś 7 proc. pożyczka śląska z $40\frac{1}{4}$ na 42.

TELEGRAMY.

Północ niesie nam mróz.

Warszawa. Pogoda ukształtowania się wreszcie. Zmoczone, zabłocone ulice osuszył lekki mrozik. Naogół w całym kraju było pochmurno i mglisto. W Pińsku, Łucku, Przemyślu i Lwowie padał drobny śnieg, w Tarnopolu — dżdża. Temperatury wahały się od + 2 st. (Tarnopol) do — 4 st. (Puck, Pohulanka). 0 st. notowano w Warszawie, Pińsku, Gdyni, — 1 st. Lwów, Brześć, Kraków, — 2 st. Bydgoszcz, Grudziądz, Wilno, — 3 st. Poznań. Fala mrozu posuwa się od północno - zachodu na Polskę. W związku z tem jutro spodziewać się należy znacznego spadku temperatury (mrozy do 10 st.). Na południu kraju niewielkie opady śnieżne.

Żydowscy literaci szerzyli zarazę komunistyczną.

Warszawa. W ostatnich dniach dokonano rewizji i aresztowań wśród literatów żydowskich. 16 osób aresztowano pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej. Jedną z aresztowanych Natję Mołotkowską zwolniono wskutek interwencji żydowskiego Pen-Clubu. Dokonano również rewizji u niektórych dziennikarzy żydowskich.

Ochrona rodzimej wytwórczości.

Warszawa. W Dzienniku Ustaw z dnia 30 bm. ogłoszone zostały 4 ważne rozporządzenia celne, które podyktowane zostały koniecznością zrewidowania naszej polityki handlowej w związku z wydarzeniami, jakie w ostatnich miesiącach miały miejsce w dziedzinie międzynarodowego obrotu towarowego. Są to mianowicie: rozporządzenie Rady ministrów w sprawie zakazu przywozu szeregu towarów oraz 3 rozporządzenia ministrów skarbu, handlu i przemysłu oraz rolnictwa w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej o ulgach celnych i wreszcie o zwrocie ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych. Wszystkie te rozporządzenia wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1932 r. Jak się dowiadujemy następny numer Dziennika Ustaw przyniesie jeszcze dalsze rozporządzenia w tej dziedzinie.

Cała rodzina znalazła śmierć w zgliszczach własnego domu.

Amsterdam. W pewnej kawiarni w Tilburgu wybuchł w nocy z poniedziałku na wtorek pożar, który z szaloną szybkością ogarnął cały budynek. Mieszkający razem z rodziną na pierwszem piętrze właściciel kawiarni spostrzegł pożar dopiero wtedy, kiedy już nie było nadziei na uratowanie ani rodziny ani siebie. Straż pożarna zdołała wyratować jedynie służącą, podczas gdy właściciel z żoną i 2 dzieci ponieśli śmierć w płomieniach.

Miła „gwiazdka" dla podatników amerykańskich.

Nowy Jork. Urzędy skarbowe w Stanach Zjednoczonych wypłaciły w tych dniach obywatelom okrągło 70 miljonów dolarów, jako zwrot za dużo wpłaconych podatków. Wśród zbyt gorliwych podatników przeważają artyści filmowi oraz przemysłowcy. Znajduje się między nimi także minister skarbu Mellon, który wpłacił tytułem podatków o 75 000 dolarów więcej, niż się należało.

42 miljony ludności we Francji.

Paryż. Wedle ostatniego spisu ludności, jakiego dokonano w marcu rb. ludność Francji wynosi okrągło 42 miljony i wzrosła od 1926 r. o okrągło miljon głów.

Z kroniki żałobnej.

Śp. Jan Muszkiet.

Dnia 23 grudnia zmarł w Król. Hucie jeden z najstarszych a nielicznych już pracowników na niwie narodowej, **śp. Jan Muszkiet,** przeżywszy lat 84. Od najmłodszych lat służył z poświęceniem i bardzo gorliwie sprawie polskiej. Zaprawiał się do pracy narodowej już w czasie, kiedy Karol Miarka wydawał i redagował „Katolika" w Król. Hucie. Stąd też Zmarły należał do współzałożycieli najstarszego towarzystwa polskiego w Król. Hucie, Polskiego Katolickiego Kółka Towarzyskiego.

W późniejszych latach brał gorliwy udział w organizowaniu polskiego ruchu robotniczego, z którego wyłonił się pierwszy polski związek zawodowy „Wzajemna Pomoc". Dłuższy czas należał także do zarządu tejże organizacji. Przytem krzewił oświatę polską przez rozpowszechnianie „Katolika", którego był długoletnim agentem i kolporterem. W okresie plebiscytowym pracował w miarę swych sił wśród własnych rodaków.

Nieboszczyk, aczkolwiek robotnikiem z zawodu, był umysłu bystrego a przytem zawsze gotowy do każdej pracy i poświęcenia. Widzieliśmy go zawsze na posterunku tam, gdzie potrzeba była największa. Swoją pracą zaskarbił sobie miłość i przywiązanie tych wszystkich, którzy się z Nim bliżej stykali. Jednem słowem: zasłużył się dobrze sprawie naszej tak w okresie niewoli jak i w wolnej Polsce. Cześć Mu za to! Niech odpoczywa w pokoju!

———xox———

Daleko od Ojczyzny.

POWIEŚĆ.

5) (Ciąg dalszy.)

Uery nie dał sobie dwa razy powtarzać; wkrótce maleńka łódź, zwana pospolicie łupiną, odbijała od brzegu.

Na morzu był spokój.

Od tej strony, gdzie wyspy nic nie zasłaniało, nigdzie jak sięgnąć okiem nie widać było okrętu, nawet ani łodzi. Z innych stron otoczona była lasem skalistych wysepek; niektóre tylko miały trochę dziko rosnącej trawy lub karłowate drzewa, inne sterczały smutno, dla tego też nie zaciekawiały nikogo i przez ludność karnej kolonji nie były prawie znane. Nie zniechęcało to jednak Uerego; wraz z zabranym towarzyszem przejeżdżał od jednej do drugiej, lecz nigdzie nie było śladu ludzkiego pobytu.

Po całodniowej wycieczce, żywiąc się na wędkę złowioną i upieczoną na wysepkach rybą, zgłodzony i znużony miał już powracać, gdy wreszcie wśród grupy sterczących skał ujrzał oddzieloną od nich przesmykami jakąś wysepkę. Nie ominął jej. Przybiwszy, znalazł wśród mało dostępnego brzegu ukrytą prześliczną ziemię, której roślinność nęciła bogactwem kwiatów i najpyszniejszych owoców. Z przyjemnością, choć nie bez trudu, dostał się Uery wraz z towarzyszem na tę wyspę. Wyglądała ona jak najwspanialszy ogród, wśród którego na niewielkim kawałku falowała roślina podobna do trawy; zdawało się Ueremu, że ją już widział kiedyś... może w Europie.

— Acha! tu mus i chyba mieszkać ten dziwak, zawołał uradowany.

Po niedługiem szukaniu, znalazł, wśród zagłębienia sterczącej jak baszta skały, ślady ludzkiego mieszkania, rzuconą matę i dzban niezgrabny do wody. Oczy Uerego zabłysły radością, — zerwał garść owej trawy i odpłynął na kolonję, od której jak się okazało, wysepka ta zaledwie o kilkanaście kilometrów była oddaloną, — lecz tak ukrytą wśród wysp skalistych, że trudno ją było na razie odnaleźć.

— Nigdzie go niema, lecz oto wszystko, cośmy znaleźli, rzekł Uery, składając przed kapitanem swą zieloną zdobycz i opowiadając o piękności wyspy.

Kapitan przypatrzył się rzekomej trawie i rzekł:

— To pszenica, — europejska pszenica!

— I mnie się też zdawało, że ja to kiedyś, może w dzieciństwie jeszcze, widziałem; — rzekł Uery, westchnąwszy.

— Tak, tak niechybnie, tam musiał być Polly, — on tak zawsze opowiadał o całych łanach kołyszącej się pszenicy, mówił kapitan. — Ale on, gdzie jest? czemu do nas nie wraca? Biedny, nieszczęśliwy dziwak! — dodał na poły do siebie, głośno zaś mówił:

— Uery, pojadę z tobą i obejrzę wyspę. Zabierz trochę żywności, potem ci ją dowozić będą; — pozostaniesz tam i dopilnujesz powrotu tego nieszczęśliwego.

III.

Lat temu pięć angielski parowiec, wiozący nową ludność do kolonji Bitensa, spotkał rozbity okręt francuski na Atlantyku. Okręt ten pomocy już żadnej nie potrzebował; ludzie snać uratowali się lub zatonęli, nie zadawano więc sobie pracy, aby się do rozstrzaskanego statku przybliżyć.

Nagle majtkowie ujrzeli falami podrzucaną deskę, a na niej człowieka. Spuszczono więc łódź ratunkową, która przywiozła nieszczęśliwego. Nie dawał on znaków życia, słab uderzenie serca ocaliło go od wrzucenia napowrót w morze.

Gdy po kilku tygodniach odzyskał przytomność, parowiec przepłynął już kanał Suezki, oddalając się od Europy. Uratowany, dowiedziawszy się o tem, smutnie spuścił głowę, rzekł coś do siebie i przyjął wieść z zupełną rezygnacją, jak również i to, że go nie chciano zabrać napowrót i zostawiono na wyspie Bitensa. Mówił on po francusku i po angielsku, nie przyznawał się jednak do żadnej z tych narodowości; zwał się Polly a wyjechał w celach naukowych, nazwisko jednak jego kraju nie było znane ani kapitanowi, ani załodze parowca, który go przywiózł, ani Bitensowi.

Cichy, łagodny i odważny Polly oddawał wielkie usługi Bitensowi, wywierając doskonały wpływ na osadników; lecz miewał on bardzo często chwile zadumy; siadywał wtedy nad brzegiem wyspy, wpatrywał się w niezmierzone obszary oceanu, jak gdyby chciał je wzrokiem swoim przeniknąć... Gdy tak był zasłuchany w szum fali,, próżno do niego przemawiano. — Nie słyszał on wtedy nic, a może też słyszał tylko dźwięki, które mu szum wody lub wiatry morskie przynosiły zdaleka, może rozmawiał z niewidzialnemi dla otaczających go duchami... Poruszały się tylko usta jego, jak gdyby się modlił. Zadumę tę kończył zwykle pieśnią, której wyrazów nikt z otaczających go nie rozumiał; roznosił ją ocean daleko — echo odbijało się wśród skał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek
1
stycznia.

Nowy Rok przestępny 1932.
Uroczystość Obrzezania Pańskiego.
Oktawa Bożego Narodzenia.
Św. Mieczysława.
Słow.: Lasota.

Jutro sobota, 2 stycznia: Św. Makarego, opata. — Oktawa uroczystości św. Szczepana, pierwszego męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.43,	o godz. 15.52
Księżyca	o godz. 0.02,	o godz. 11.23

Ostatnia kwadra o godz. 2.23.1.

*

Z historii śląskiej.

1 stycznia 1400. Przemysław II, zwany Noszak, syn Przemysława I, księcia cieszyńskiego, jadac **z Gliwic do Cieszyna**, został zamordowany przez Marcina Chrzana, za namową księcia Jana II raciborskiego. — **1510.** Książę raciborski, Walenty, wystawił dokument, który dotyczył **miasta Raciborza** i zawierał ponowienia wszystkich przywilei, jakie jego poprzednicv byli nadali miastu. — **1820.** Józef Lompa, obejmuje **w Lubszy** obowiązki nauczyciela i organisty. — **1860.** Gmina **Nowe Zagrody,** została przyłączona do miasta Raciborza. — **1865.** Założono **w Gliwicach** kase oszczędności, która przyjmowała oszczędności już od 15 srebrnych groszy począwszy do 300 talarów i płaciła trzy i pół od sta na rok. — **1868.** Objął duszpasterstwo **w Siemianowicach,** kapelan michałkowicki, lokalista ks. Hugon Stabik. — **1872.** Zaprowadzono w państwie pruskiem zmianę miar długości. Do roku 1872 mierzono na linje, cale, stopy, łokcie mile. Od tego czasu mierzymy długość na mille (tysiączną część milimetry) centymetry, decymetry, metry, dekametry, kilometry. — Podobnie zmieniono w tym czasie miary pojemności, miary wagi. — **1875.** W Niemczech zaprowadzono nowe pieniądze, marki i fenygi, oraz znaczki pocztowe. — **1875.** Szpital Bonifratrów **w Bogucicach** przyjął 50 chorych. — **1876.** Zaprowadzenie urzędów stanu cywilnego (Standesamt) w całych Niemczech i na Śląsku. — **1887.** „Katolik" począł wydawać piękne pismo miesięczne z obrazkami p. t. **„Światło",** redagowane przez Ad. Napieralskiego, tkóre wychodziło kilkanaście lat.

1900. Radca ziemski pow. bytomskiego Lenz, uniemożliwił „Tow. św. Alojzego" **w Bytomiu** odegranie „Jasełek" w ten sposób, że zagroził oberżyście Baenschowi odebraniem koncesji nocnej, jeśli da salę na przedstawienie polskie. — **1900.** Umarł ks. proboszcz i radca duchowny, Franciszek Kania **w Chorzowie,** dożywszy lat 81. — 1900. Miasto **Tarnowskie Góry** nabyło gazownię za 170 tysięcy marek. — W nocy o godz. 12 z 31 grudnia **1900** na 1-go stycznia **1901 r.** odprawiono uroczystą Mszę św. przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem, w kościele N. M. P. **w Bytomiu,** z okazji rozpoczęcia nowego stulecia. — **1902.** Unieruchomiono hutę żelazną **na Płóczkach** w Tarnowskich Górach. — **1906.** W **Orzeszu** utworzono kurację z kuratusem na czele. Do kuracji przydzielono, wieś Orzesze i orzeską część W. Dębieńska bez Jaśkowic. — **1907.** Kościół **halembski** podniesiono do rzędu kościołów parafjalnych. Dotychczasowego kuratusa Leksa, zamianowano proboszczem. — **1926.** Uroczysty wjazd **J. E. ks. biskupa dr. Augusta Hlonda, do Katowic. — 1930.** W **Rybniku** zniesiono jarmarki kramne.

*

2 stycznia 1899. Umarł ks. Wawrzyniec Ciupke prob. przy kościele św. Mikołaja **w Reptach Starych. — 1921.** W **Kochłowicach** poświęcono pięć dzwonów do kościoła, z których cztery są pamiątką hrabiostwa Henkel v. Donnersmarck, piąty pamiątką ks. prob. Ludwika Tunkla z Kochłowic. — **1926.** Ojciec św. Pius XI, udzielił Śląskowi swego błogosławieństwa apostolskiego. — **1926.** W sobotę, ksiądz Administrator Apostolski August Hlond, bawił **w Piekarach W.** z generałem kks. Salezjanów księdzem Riccardo i bratem dr. Antonim Hlondem, prowincjonałem księży Salezjanów w Polsce, oraz generalnym wikarjuszem ks. dr. Bromboszczem i ks. prałatem Janem Kapicą. — **1926.** Pierwszy dzień uroczystości konsekracyjnej administratora apostolskiego ks. dr. Augusta Hlonda **w Katowicach** na pierwszego biskupa śląskiego.

Z Nowym Rokiem!

Rok nowy wita w nasze progi i jako gość upragniony wszędzie doznaje przyjęcia. Bo dając wstęp do nowego okresu czasu, z pamięci łatwiej usuwa dolegliwości, smutki i boleści ubiegłego roku i wabiąc nas swoją świeżą, ni łzą, ni żałobą jeszcze nie skalaną szatą, otwiera przed okiem naszem obraz ponętnej przyszłości, zdobnej w tysiączne nadzieje.

Upewnieni, że z nowym rokiem dla nas samych lepsza zaświta dola, życzliwem okiem spoglądamy na drugich, **składamy naokół życzenia, by Pan Bóg darzył wszystkiem co najlepsze i zsvłał radości chwile.**

Więc płyną życzenia w rodzinie, między sąsiady, przyjaciółmi, **to i my w obrębie tej wielkiej rodziny, za którą uważamy czytelników, agentów, kolporterów, współpracowników, korespondentów, przyjaciół i zwolenników** dzielimy się **gorącemi życzeniami wszelkiej pomyślności.**

Wszystkie nasze życzenia streszczamy w swem staroślązkiem życzeniu: **Winszuję Wam szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa świętego od Pana Boga miłego**

na ten Nowy Rok!

„Katolik Polski". „Górnoślązak". „Goniec Śląski".
„Katolik Śląski" i „Gwiazdka Śląska".
Redakcja i Administracja.

Na uroczystość Nowego Roku.

EWANGELJA.

Łuk. II. 21.

W on czas gdy się spełniło ośm dni, iżby obrzezano dzieciątko; nazwane jest imię jego Jezus; które było nazwane od Anioła pierwej, niźli się w żywocie poczęło.

NAUKA.

Syn Boży, stawszy się człowiekiem, przyjął imię odpowiednie do swego posłannictwa, jakie miał na ziemi spełnić, przyjął imię Jezusa, imię przesłodkie, bo przypominające nam ciągle tę wielką a niewypowiedzianą miłość ku ludziom, miłość, która Boga-człowieka przybiła do krzyża. Imię czcigodne i straszne, bo na imię Jezus, jak mówił Apostoł, pada wszelkie kolano niebieskie, ziemskie i piekielne nawet. Imieniowi temu cześć winno wszelkie stworzenie, a szczególniej człowiek, dla którego to imię przyjął Syn Boży.

Cóż to jest imię Boskie? Imię Boskie to sam Bóg, imię Boskie to Boskie przymioty: dobroć, mądrość, wszechmocność, miłosierdzie, sprawiedliwość, imię Boskie, to znaczy to wszystko, co jest Bogu najmilsze, to są Święci w niebie, to są relikwje Świętych na ziemi, to są uczynki dobre i miłosierne wszystkich wiernych na ziemi; imię Boskie obejmuje to wszystko, czem można podobać się Bogu, czem można zasłużyć na łaskę u Boga, czem można uczcić i pochwalić Boga. Dla tego w rozmaity sposób można czcić imię Boskie, często to imię wymawiając, często tego imienia wzywając. Powtóre można czcić imię Boskie, wyznając to imię publicznie, wyznając Boga przed wszystkimi, wyznając publicznie i przyznając się, że się jest chrześcijaninem. Jezus Chrystus powiedział: „Ktobykolwiek wyznał mnie przed ludźmi, tego i ja wyznam przed ojcem moim; a ktoby się zaparł mnie przed ludźmi, tego i ja się zaprę przed ojcem moim." Można czcić imię Boskie przez słuchanie słowa Bożego, przez słuchanie słowa Bożego nie jako słowa ludzkiego, wychodzącego z ust człowieka, ale przez słuchanie słowa Bożego, jako słowa pochodzącego z ust samego Jezusa Chrystusa, który powiedział do Apostołów i uczniów swoich, a zaś w osobie Apostołów i uczniów swoich powiedział do wszystkich biskupów i kapłanów katolickich: „Kto was słucha, ten mnie słucha a kto wami gardzi, ten mną gardzi, a kto gardzi mną, ten gardzi tym, który mnie posłał, ten gardzi Bogiem." Tak więc w rozmaity sposób można czcić imię Boskie, a czcić imię Boskie to nic innego nie znaczy, jeno czcić samego Boga.

Powiada Psalmista: „Święte i straszne imię Jego". Zastanówmy się, bracia. Święte i straszne imię Boskie. Święte: a więc, ażeby godnie uczcić to imię, potrzeba być świętym, potrzeba świętem sercem to imię kochać, a świętemi ustami to imię wymawiać, — świętemi uczynkami to imię przed całym światem ogłaszać. — Straszne imię! A więc potrzeba to imię wyznawać z bojaźnią w sercu, ażebyśmy w sercu naszem tego imienia nosić nigdy nie przestali, z bojaźnią na ustach, ażebyśmy napróżno tego imienia nigdy nie używali, z bojaźnią w uczynkach, ażebyśmy tego imienia grzechami naszemi przed całym światem nie zaparli się. Amen.

Bezpłatny kalendarz ścienny dla czytelników.

Czytelników naszych zawiadamiamy, że **kalendarz ścienny na rok 1932** dołączymy do naszych gazet w najbliższych dniach

Biura porady prawnej

naszej gazety będą czynne **w miesiącu styczniu 1932 r.** w dnie następujące:

W **Katowicach** w redakcji przy ulicy św. Stanisława 4 (I. piętro) **w poniedziałki 11 i 25 stycznia oraz w czwartki 7, 14, 21 i 28 stycznia** tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 4 i 18 stycznia** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratora p. Michała Zawiszy przy ulicy Gotsmana **we wtorki 5, 12, 19 i 26 stycznia** tylko przed południem.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 13, 20 i 27 stycznia** tylko przed południem.

W **Rybniku** w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ul. Raciborskiej 11 **w soboty 2, 9, 16, 23 i 30 stycznia** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 35 groszy.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

— **Następny numer „Katolika Śląskiego" i „Gwiazdki Śląskiej"** wyjdzie w poniedziałek 4 stycznia. Dzisiejszy numer (noworoczny) wydajemy w zwiększonej objętości (16 stron) o treści urozmaiconej.

Gazety codzienne „Katolik Polski", „Górnoślązak" i „Goniec Śląski" wyjdą z powodu uroczystości Nowego Roku w sobotę, a następnie w poniedziałek o zwykłym czasie.

Czytelników naszych upraszamy o gorliwe polecanie gazet naszych i zjednywanie nowych abonentów.

— **Uroczystości jubileuszowe ks. biskupa Bandurskiego odroczone do wiosny.** Z powodu niedomagania ks. biskupa Bandurskiego, wileński komitet obchodu ćwierćwiecza święceń biskupich zasłużonego kapłana - patrjoty, postanowił projektowane na 10 stycznia roku 1932 uroczystości jubileuszowe w Wilnie odroczyć do czasu wiosny.

— **Wypowiedzenie 1300 koncesyj spirytusowych.** Z dniem 31 bm. wygasa zasadniczo przedłużany już wielokrotnie termin ważności koncesyj wódczanych, posiadanych przez osoby nieuprzywilejowane, to zn. nie przez inwalidów wojennych.

W związku z tem wypowiedzianych zostało na całym obszarze Rzeczypospolitej 1300 koncesyj, z tego 26 koncesyj w Warszawie. Połowa wypowiedzianych koncesyj wygasa z dniem 31 grudnia rb., druga połowa zaś z dniem 30 czerwca 1932 r.

— **Dalszy wzrost bezrobocia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 26 bm., wynosiła 280.623 osób. W porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia, bezrobocie wykazuje wzrost o 6.405 osób.

— **Nadanie statutów wszystkim kasom chorych.** Z dniem 1 stycznia 1932 r. nadane zostaną wszystkim kasom chorych na terenie całej Polski statuty organizacyjne. Statuty te opracowane zostały na podstawie schematów organizacyjnych, przedstawionych przez komisarzy 61 scalonych kas, oparte zaś zostały o normy ustalone przez ogólnopaństwowy związek kas chorych. Z chwilą nadania statutów organizacyj-

nych scalonym kasom reorganizacja kas chorych na terenie całej Polski zostanie już zasadniczo zakończona.

— Rozporządzenie o prywatnych zapasach wyrobów tytoniowych. W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zapasów wyrobów tytoniowych, które posiadać mogą osoby prywatne, nietrudniące się sprzedażą tych wyrobów.

Na podstawie tego rozporządzenia, osoby prywatne przechowywać mogą conajwyżej 3.000 papierosów lub 300 cygar, lub 3 kg. tytoniu, lub 1 i pół kg tabaki.

Przy zapasach kilku rodzaji wyrobów tytoniowych posiadać wolno zamiast każdych 10 sztuk papierosów 10 gramów tytoniu, jedno cygaro, bądź też 4 gramy tabaki. — Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

— **Ogólnopolski zjazd pisarzy katolickich w Warszawie.** W niedzielę, dnia 17 stycznia 1932 r., odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd pisarzy katolickich (dziennikarzy, publicystów i literatów). W skład komitetu organizacyjnego zjazdu wchodzą pp.: prof. Oskar Halecki, ks. prałat Kaczyński, ks. infułat Kłos, red. Konrad Olchowicz, dr. K. M. Morawski, red. Jan Rembieliński, red. Adam Romer, senator Wojciech Rostworowski. Program zjazdu niebawem zostanie podany do wiadomości publicznej, biuro zjazdu mieści się przy ulicy Miodowej 17. w lokalu Katolickiej Agencji Prasowej.

Województwo śląskie.

* **Dary na cele dobroczynne.** Na ręce „Caritasu" złożono na cele dobroczynne następujące dary: Konsum kolejowy w Katowicach złożył 250 zł., konsul St. Beszczyński z żoną, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 50 zł., Paweł Gabor z Wielkich Hajduk 50 zł., K. Hagerowa z Katowic 10 zł., Emil Kareta z Katowic 5 zł., dyrektor Świderski z W. Hajduk 15 zł., Józef Lisoń z Czerwionki 10 zł. Zarząd „Caritasu" składa ofiarodawcom jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać!".

* **Jarmarki na Śląsku** w miesiącu styczniu 1932 r.: **Strumień:** 13 stycznia konie, bydło i kramarski. — **Lubliniec:** 5 stycznia konie i bydło. — **Mikołów:** 5 stycznia konie, bydło i kozy. — **Pszczyna:** 27 stycznia bydło i konie. — **Rybnik:** 12 stycznia konie i bydło. — **Wodzisław:** 19 stycznia konie i bydło. **Żory:** 13 stycznia konie i bydło. — **Tarn. Góry:** 13 stycznia bydło i konie.

Z Katowickiego

6-godzinny dzień pracy w A. E. G.

Katowice. A. E. G. w Katowicach, pragnąc uniknąć z dniem 1 stycznia 1932 roku zwolnień pracowników, wprowadza w dniu tym skrócony czas pracy (6 godzin dziennie i 42 godziny tygodniowo) w związku z czem nastąpić ma 12 i pół procentowa obniżka płac.

„Ida z Togenburgu".

Katowice. Kongregacja Marjańska przy kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 3-go stycznia 1932 r. na sali Domu Związkowego przedstawienie teatralne, na którym odegrany zostanie piękny dramat p. t. „Ida z Togenburgu" w 5 aktach oraz wesoła humoreska „Pilnuj obowiązku twego" na które niniejszem wszystkich sympatyków jak najuprzejmiej zapraszamy. Cena miejsc: rezerw. 2,50 zł., I. miejsce 2 zł., II miejsce 1,50 zł., miejsce stojące 1 zł., dla członków 50 gr. Przedstawienie dla dorosłych rozpocznie się o godz. 19-ej — dla dzieci przed południem o godz. 10,30. Wstęp dla dzieci wynosi 20 groszy.

„Prześladowanie katolików w Meksyku".

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. W dniu 1. stycznia 1932 r. (Nowy Rok) na sali p. Freunda wieczorem o godz. 7 urządza miejsc. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej, wielkie przedstawienie teatralne. Odegrany zostanie wzruszający religijny dramat w 5 aktach pt. „Prześladowanie katolików w Meksyku". Uprasza się miejscowe obywatelstwo oraz okolicy o liczne przybycie, tembardziej, że jest to przedstawienie, obrazujące nam, jak naszych braci w roku 1928 w Meksyku prześladowano. Obywatele śpieszcie chętnie. Otwarcie kasy o godz. 6 wieczorem. Przedstawienie dla dzieci o godz. 2 po południu.

Protest inwalidów przeciw obniżeniu świadczeń Spółki Brackiej.

Zebranie protestacyjne inwalidów.

Bielszowice w Katowickiem. W dniu 22 grudnia ub. roku odbyło się w Bielszowicach zebranie inwalidów górniczohutniczych, na którem obszernie omówiono projekt zarządu Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, przewidujący obcięcie już i tak głodowych rent inwalidzkich, jakoteż obniżenie wszystkich dotychczasowych świadczeń. Zarząd Spółki Brackiej — jak się zdaje — nie zna położenia inwalidów, inaczej nie łatałby zaszarganego budżetu kosztem biednych inwalidów, żyjących niejednokrotnie w najskrajniejszej nędzy. Przytem nie trzeba zapominać, że liczni inwalidzi muszą utrzymywać nieraz dwóch i trzech synów, pozbawionych pracy na kopalni lub w hucie. Na to wszystko ma starczyć suchotnicza renta, wynosząca zaledwie kilkadziesiąt złotych. **Zebrani byli zdania, że nie wolno obniżyć rent inwalidzkich ani też świadczeń, natomiast żądają obniżenia pensji dyrektora dr. Potyki i wszystkich urzędników Spółki Brackiej o 50 proc.** Nadto zebrani przypominają jeszcze inne źródło pokrycia niedoboru w kasie brackiej. Mianowicie w lutym br. na posiedzeniu komisji budżetowo-skarbowej sejmu śląskiego omawiana była między innemi sprawa pretensji Spółki Brackiej do rządu niemieckiego do kwot rozliczonych, objętych polsko-niemiecką umową likwidacyjną. **Chodzi tu o kwotę kilkudziesięciu miljonów złotych, do których uzyskania ma pretensje Spółka Bracka w Tarnowskich Górach.** Swego czasu przedstawiciel Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oświadczył, że województwo w tej sprawie poczyni kroki u rządu centralnego. Do tej pory jednak o wyniku tej interwencji w Warszawie nic nie słychać. Rząd niemiecki włożył do Reichsknappschaftu 70 miljonów marek, a my mimo tego nie możemy dostać tego, co nam się słusznie należy.

Protest inwalidów w Kończycach.

Kończyce w Katowickiem. Grono inwalidów nadesłało nam list następującej treści: Z wielkiem zainteresowaniem czytaliśmy sprawozdania z konferencyj starszych brackich, na których omawiana była sprawa świadczeń Spółki Brackiej. Zadziwiło nas **niechrześcijańskie postępowanie zarządu Spółki Brackiej, który śmie wogóle myśleć o takim projekcie, krzywdzącym dziesiątki tysięcy inwalidów.** Dotychczas nie słyszeliśmy jeszcze, by administracja Spółki Brackiej zwolniła aby jednego urzędnika; nie słyszeliśmy także, że Spółka Bracka ma zamiar obniżyć pensje swych urzędników choćby o 50 procent, bo jest z czego. Ale inwalidzie chciano by wziąć choćby ostatnią koszulę, jeżeli taką jeszcze posiada. Nie chcemy tu wyliczać różnych innych zbytecznych wydatków, jakie się czyniło niejednokrotnie zupełnie niepotrzebnie. My inwalidzi w Kończycach protestujemy jak najenergiczniej przeciw wszelkim obniżeniom świadczeń ze strony Spółki Brackiej. Domagamy się usunięcia wszystkich pracowników z administracji Spółki Brackiej, którzy nie są śląskiego pochodzenia. Jesteśmy przeświadczeni, że między nami znajdą się także ludzie, którzy są w stanie zastąpić każdego nietutejszego urzędnika. Wreszcie odzywamy się do wszystkich przedstawicieli związków zawodowych brackich, aby nigdy nie wyrazili zgody swej na obniżenie naszych rent i na walnem zebraniu Spółki Brackiej naszej sprawy skutecznie bronili.

Zebranie protestacyjne inwalidów.

Pszów w Rybnickiem. Na zebraniu inwalidów, wdów i sierot górniczych, które odbyło się dnia 23 grudnia na sali kasyna kopalni Anna. Zebrani w liczbie około 200 inwalidzi uchwalili następującą rezolucję:

Zebrani protestują przeciwko zamiarowi Spółki Brackiej obniżenia pensyj inwalidzkich o 15 procent. Pensja, na którą górnicy krwawo przez całe życie pracowali nie może iść na marne a inwalidzi nie mogą z głodu zginąć.

Zebrani domagają się od starszych brackich, aby wszystkich sposobów użyli przeciwko obniżeniu n. p. obniżenie poborów dyrektorskich i urzędniczych. Następnie domagają się zniesienia położenego, które pożera wielkie sumy pieniężne.

Zebrani zwracają się do posłów wszystkich klubów sejmu śląskiego i warszawskiego, aby inwalidów wzięli w obronę. Przed wyborami wszyscy posłowie obiecują inwalidom złote góry, gdy zaś zostaną wybrani głosami tych inwalidów, nie myślą troszczyć się o ich losy.

Zebrani, wreszcie, proszą pana wojewodę, aby węgiel, który został im obiecany, był czemprędzej rozdany, gdyż inwalidzi nie mają środków, aby go kupić.

wraz z doniesieniem do miejscowego więzienia sądowego.

Grzebień powodem śmierci.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. Dn. 22 grudnia uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 2-letnia córka Wilhelma Dubiela, która w czasie nieobecności rodziców w mieszkaniu włożyła do pieca grzebień celuloidowy. Od płomienia tego zajęła się jej sukienka, wskutek czego doznała poważnych poparzeń na ciele. Dnia następnego mimo udzielonej natychmiastowej pomocy lekarskiej dziecko zmarło.

Zaopatrzyli się na Sylwestra.

Pawłowice w Pszczyńskiem. W nocy na 29 grudnia weszli nieznani sprawcy do piwnicy restauratora Barczyńskiego Sylwestra i skradli 40 butelek różnego rodzaju wódki, 10 butelek wina owocowego oraz kilka paczek papierosów, łącznej wartości około 500 zł.

Z Rybnickiego

Krzyk dziecka przerwał złodziejom robotę.

Rybnik. W pierwsze święto Bożego Narodzenia około północy włamali się trzej nieznani sprawcy do mieszkania adwokata Bonczkowicza, skąd poczęli wyrzucać przez okno na podwórze bieliznę oraz ubrania męskie i damskie. W pewnej chwili spadła walizka z szafy, wskutek czego zbudziło się dziecko adwokata i poczęło krzyczeć. Spłoszeni złodzieje zbiegli, nie zabierając niczego ze sobą.

Zderzenie furmanek.

Rybnik. Dnia 28 grudnia o godz. 17.30 nieznany woźnica na ul. Rudzkiej zderzył się z furmanką Ernesta Trojanowskiego z Rybnika tak silnie, że koń został na miejscu zabity. Winę w wypadku ponosi tak Trojanowski, jak i nieznany woźnica.

Aresztowanie podpalacza.

Brzezie w Rybnickiem. Policja kryminalna w Raciborzu aresztowała niejakiego Karola Niestroja z Brzezia pod zarzutem podpalenia. W ostatnim czasie na Starejwsi pod Raciborzem i w okolicy zdarzyło się kilka wypadków pożaru, które miał wzniecić wymieniony Niestrój. Czy podejrzenie to jest słuszne, okaże śledztwo. Niestrój został osadzony w więzieniu sądowem w Raciborzu.

Z Tarnogórskiego

Z przedstawienia teatralnego Kongregacji.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. W niedzielę, dnia 27 grudnia br. odegrała tut. Kongregacja Marjańska przedstawienie teatralne na sali p. Kiełbasy. Odegrano trzy sztuki, z tego jedną poważną a dwie wesołe, mianowicie: „Pedro Antoni", sztuka poważna, która udała się dobrze, gdyż gra amatorów w tej sztuce była nawskroś przejmująca. „Wybildowana Jadwiga" i „Pani Fips i panna Fips", wypadły nadzwyczaj dobrze, szczególnie „Wybildowana Jadwiga". Sala zapełniona była po brzegi. Przedstawienie zaszczycili swą obecnością ks. prob. Tworz, oraz przedstawiciele gminy. Gra amatorów była bardzo dobra, za co im się też należy uznanie (a.k.)

Przemytnicy w rękach policji.

Nakło w Tarnogórskiem. Na ul. Głównej przytrzymała policja kilku osobników, dźwigających skrzynię. W komisarjacie policji, po otwarciu skrzyni, stwierdzono, iż znajduje się w niej 10 kilo daktyli pochodzących z przemytu. Daktyle skonfiskowano, a na amatorów zagranicznych owoców Ottona i Erwina Szperlingów z Zawiercia policja spisała protokół.

Z Bielskiego

Pożar.

Bielsko. W nocy na 24 bm. wybuchł pożar w składzie sukna przy ul. Piłsudskiego 4 i zniszczył na szkodę właściciela tego składu Oskara Brandtweina większą ilość towarów, wartości około 3000 zł. Początkowe dochodzenia wykazały, iż pożar powstał prawdopodobnie przez podrzucenie niedopałka papierosa, względnie zapałki w składzie, od którego zajął się papier pakunkowy a następnie towar.

Listy poborowych rocznika 1911.

Mysłowice w Katowickiem. W biurze wojskowem magistratu (pokój 22) będą wyłożone od 1 do 15 stycznia 1932 roku spisy mysłowickich poborowych rocznika 1911. Każdy poborowy winien sprawdzić w tym okresie, czy został prawidłowo wpisany na liste. Ewentualne reklamacje i poprawki należy uzasadniać dokumentami.

Pogrzeb naszego czytelnika.

Bielszowice w Katowickiem. W poniedziałek rano, dnia 28. 12. odbył się wspaniały pogrzeb śp. Jana Seidla, długoletniego czytelnika „Katolika Polskiego" i członka Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Zgon długoletniej czytelniczki.

Pawłów w Katowickiem. Dnia 15. grudnia ub. roku zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie długoletnia czytelniczka „Katolika" (od roku 1898) **śp. Marja Gryszka**, której zgon opłakuje mąż, 8 dzieci i tyleż wnuków i wnuczek. Pogrzeb odbył się dnia 18 grudnia z miejscowego kościoła parafjalnego z udziałem Wiel. ks. proboszcza, wielkiej liczby przyjaciół i znajomych oraz Tow. posiedzicieli domów i gruntów ze sztandarem. Wszystkim, którzy oddali Zmarłej ostatnia posługę, składa imieniem rodziny staropolskie „Bóg zapłać" w ciężkim smutku pogrążony mąż Paweł Gryszka. Szczególne podziękowanie Wiel. ks. proboszczowi za wygłoszenie wzruszającej mowy pogrzebowej.

Z Świętochłowickiego

Nawet fury kradną.

Świętochłowice. W nocy na 28 grudnia skradziono z podwórza Józefa Bardelskiego wóz roboczy, wartości 500 zł.

Kradzież.

Lipiny w Świętochłowickiem. W nocy na 29. grudnia skradziono ze składu krawieckiego Ludwika Czerwionki 13 zwoi różnej materji na ubrania, wartości 3000 zł.

Z Pszczyńskiego

Złodziej w ręku policji.

Mikołów w Pszczyńskiem. Dnia 27. grudnia przytrzymano w Mikołowie Franciszka Poziomkę, Augustyna Zabłotnego, Maksymiljana Małowskiego — wszyscy z Poznania oraz Józefa Gryncę z Bielszowic, którym w toku dochodzeń udowodniono szereg kradzieży z włamaniem na szkodę mieszkańców Mikołowa. Przytrzymanych odstawiono

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 30 grudnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,89⁵/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 30,47 zł. 100 franków francuskich 34,88 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 45,38 zł. 100 franków szwajcarskich 173,57 zł. 100 guldenów holenderskich 356,90 zł. 100 belg belgijskich 124,84 zł. 100 lei rumuńskich 5,32 zł. 100 guldenów gdańskich 173,87 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 29 grudnia 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,25. Pszenica 24,25—24,75. Jęczmień 64—66 kg 20,50—21,50, 68 kg 22,25—23,25, browarowy 25,50—27,00. Owies 23,00—23,50. Mąka żytnia 65 proc. 38,50—39,50, pszenna 65 proc. 36,75—38,75. Otręby żytnie 16,25—16,75, pszenne 14,50—15,50, pszenne grube 15,50—16,50. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 33,00—40,00. Groch Wiktorja 24,00—28,00, Folgera 29,00—32,00. — Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 29 grudnia 1931 r.

Notowano w handlu hurtowym za 1.000 kg: **Pszenica** śląska 74 kg — 212 mk, 76 kg — 216 mk, 72 kg — 202 mk. **Żyto** śląskie 70,5 kg — 201 mk, 68,5 kg — 197 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 145 mk. Jęczmień browarowy 175 mk, latowy i na kaszę 158 mk.

Mąka za 100 kg: pszenna 60 proc. 30,25 mk, pszenna luksusowa 36,25 mk, żytnia 70 proc. 28,75 mk, 65 proc. 29,75 mk, 60 proc. 30,75 mk.

Ceny za produkty rolne

z dnia 29 grudnia 1931 r. podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka nr. 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł 29,00—29,50; żyto na wywóz zł 36,00—37,00; pszenica krajowa zł 28,00—29,00; pszenica na wywóz zł 37.00—38,00; owies krajowy (pastewny) zł 26,00—27,00; owies na wywóz zł 30,00—31,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza) przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł 25,00—26,00; makuch słonecznikowy 46% zł 24,00—25,00; makuch rzepakowy zł 23,00—24,00; makuch lniany zł 29,00—30,00; otręby żytnie zł 17,00—17,50; otręby pszenne zł 16,00—16,50; słomy prasowane żytnia zł 9,30—9,60; słoma prasowana pszenna zł 9,30—9,60; słoma prasowana owsiana zł 9,30—9,60; siano łąkowe prasowane zł 14,50—15,50. — Usposobienie spokojne!

Program radjowy.

Czwartek, 31 grudnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Odczyt rolniczy. 12.35 Poranek muzyczny z płyt gramofonowych. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat L. O. P. P. 15.25 „Wśród książek" — przegląd wydawnictw najnowszych. 15.20 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Noworoczne zabiegi wróżebne". 17.35 Koncert kameralny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Radjotechnika dla wszystkich". 19.40 Komunikaty harcerskie 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton. 20.15 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.30 Audycja Sylwestrowa. 23.00 Muzyka lekka i taneczna. 23.30 Przemówienia. 24.05 Słuchowisko. 1.00 Muzyka taneczna.

Piątek, 1 stycznia 1932 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.30 Nabożeństwo z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewniku. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „O szczęściu ludzkiem". 14.20 Intermezzo muzyczne. 14.40 „Co słychać o czem wiedzieć trzeba". 15.00 Muzyka lekka. 15.55 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Intermezzo muzyczne. 16.40 „O kolejach elektrycznych". 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.15 „Będzie lepiej" — feljeton. 17.30 „Zabawy noworoczne z przed stu lat". 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko „Łobzowskie Wesele" — Anczyca. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie Feljeton literacki. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. 23.30 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota 2 stycznia 1932 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Radjokronika. 16.40 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.05 Słuchowisko dla młodzieży. 18.30 Koncert dla młodzieży poświęcony utworom Jana Straussa. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy pt. „Państwo a wychowanie fizyczne". 19.20 Kazimierz Rutkowski: „Rowerem przez Afrykę Północną — Wjazd do Marokka". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Koncert muzyki lekkiej. 21.55 Feljeton. 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Atlantic" w Katowicach.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 31 bm. „Rewja Sylwestrowa" o godz. 23 i 1-ej w nocy.

Piątek, dnia 1. stycznia 1932: „Krysia Leśniczanka" o godz. 15.30.

Piątek, dnia 1. stycznia 1932 r.: „Pod gwiaździsta banderą" o godz. 19.30

Sobota, dnia 2 stycznia 1932 r.: „Manewry Jesienne" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 3. stycznia 1932 r.: „Tosiek" o godz 15.30.

Niedziela, dnia 3. stycznia 1932 r.: „Księżniczka „Ollala" o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 4. stycznia 1932 r.: „Księżniczka Ollala" Nowym Bytom o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 4. stycznia 1932 r.: „Tosiek" Mikołów o godz. 19.30.

REPERTUAR „OPOLANKI".

W piątek, 1. stycznia 1932 r. w Lublińcu w sali „Strzelnica". Sztuka: „Śląsk w płomieniach" (III. powstanie śląskie). Początek o godzinie 19.

W niedzielę, dnia 3. stycznia w Hajdukach. sala „Domu Związkowego". Sztuka: „Pieśniarz" (premjera). Pocz. o godz. 19.

W środę, dnia 6. stycznia w Michałkowicach w sali p. Benke. Sztuka: „W pogranicznej chacie". Pocz. o godz. 19.

Sprawy towarzystw.

Pawłów. Tow. mandolinowe i wycieczkowe „Jaskółka" w Pawłowie podaje publiczności do łaskawej wiadomości, że urządza na wzór innych tow. mand. bezpłatny kurs nauki muzyki mandolinowej. Lekcje odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 18 (6-ej) w nowej szkole pod kierownictwem drh. dyrygenta Alojzego Schoepe. Uprasza się o liczne korzystanie z tego kursu gry na instrumentach mandolinowych przez naszą młodzież.

Baczność uchodźcy!

Siemianowice. Dnia 3 stycznia o godz. 15 odbędzie się zebranie filji Siemianowice na sali Czytelni Ludowej. Wzywa się wszystkich członków do przybycia na powyższe zebranie.

Gwiazdka marynarzy!

Katowice. W ślad za wydanym w bieżącym miesiącu okólnikiem zarząd miejscowej grupy Związku byłych marynarzy w Katowicach przypomina swoim członkom, że w dniu 3 stycznia 1932 r. odbędzie się w sali „Do Wypoczynku" przy ul. św. Jana „Gwiazdka", o godz. 16 po południu dla dzieci a następnie dla dorosłych. O godz. 21 wspólne spożywanie tradycyjnego „Labskauszu". Zrzeszonych w naszym Związku kolegów bezrobotnych uprasza się o bezwzględne przybycie wraz z rodziną t. j. z żoną i dziećmi. Wstęp wolny. **Zarząd.**

Zebranie Związku Górników Z. Z. P.

W niedzielę dnia 3 stycznia 1932 r. odbywać się będą zebrania walne filijne Zw. Górników Z. Z. P. z udziałem referentów związkowych, na które uprasza się członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

Brzęckowice: o godz. 15 w lokalu p. Sznewejsa.

Świerklany: o godz. 11 w lokalu zwykłym.

Boguszowice: po nabożeństwie w lokalu zwykłym.

Gotartowice: o godz. 15 w lokalu zwykłym.

Moszczenica: po nabożeństwie w lokalu zw.

Mszanna: o godz. 15 w lokalu zwykłym.

Radziejów: o godz. 14 w lokalu zwykłym.

Popielów: o godz. 17, lokal zwykły.

Król. Huta: zebranie załogowe o godz 14 w lokalu p. Starzyńskiego, ul. Wolności; zebranie z wszystkich kopalń Skarbofermu.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Turniej czterech państw.

Mający się odbyć w Krynicy turniej hokejowy sześciu państw nie doszedł do skutku z powodu odwilży i został przeniesiony do Katowic.

Turniej rozpocznie się 31 grudnia, a udział w nim wezmą Kanada, Austrja, Polska i Brandenburger S. C.

Oto program rozgrywek:

Dziś w czwartek, 31. grudnia 1931 r.:
godz. 18.30: Kanada — Polska.
godz. 20: Austrja — Brandenburg.

Piątek, dnia 1. stycznia 1932 r.:
godz. 13: Austrja — Polska.
godz. 14.30: Kanada — Brandenburg

Sobota, dnia 2. stycznia 1932 r.:
godz. 19: Polska — Brandenburg.
godz. 20.30: Austrja — Polska.

Nie jak w Bytomiu

u mnie taniej kupujesz aparaty radjowe jak: Seibt, Nora, Saba, Mende, Humophon, Telefunken itd. — Na życzenia zademonstruję każdy aparat w mieszkaniu Szan. Klijenteli bez przymusu kupna. Rzetelna obsługa. Niskie ceny. Dobre warunki spłaty

Barański

tel. 1597 Chorzów, Kościelna 37 tel. 1597

Szkoła Ogrodnicza

Śląskiej Izby Rolniczej w Strumieniu

przyjmuje już

zapisy kandydatów

na nowy rok szkolny. — Nauka rozpocznie się 15 stycznia 1932 r.

O informacje zwracać się pod adresem:

Szkoła Ogrodnicza

w Strumieniu — powiat Bielski.

Z powodu ogranicz. ilości miejsc podania składać jaknajwcześniej.

Szczęśliwego Nowego Roku

oraz błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności życzymy wszystkim agentom naszych okręgów, również tym, którzy z nami współpracowali, naszym krewnym i znajomym.

Kowalik Szymon. Sosna Franciszek. Święty Józef. Wildner Emanuel.

Wino

krajowe i zagraniczne we wielkim wyborze po najniższych cenach polecam na wszelkie zabawy i wesela.
Przy większym zakupie odpowiedni rabat. Zamiejscowi otrzymują zwrot kosztów podróży. Radzę się przekonać.

H. Engländer, Skład win

Król. Huta, ul. Sobieskiego 12
(naprzeciw kościoła ewangelickiego)

Dziękuję

Szan. mojej klienteli z grona czytelników gazet „Katolikowych", w których już od lat czterech z wynikiem bardzo zadowalającym się ogłaszam, za udzielone mi łaskawie zaufanie i poparcie i polecam się nadal łaskawej pamięci

Aleksy Waldberg

zegarmistrz.
Fachowiec od roku 1900.
RYBNIK, ul. Łony 9 w domu p. Solorza.

Cennik drobnych ogłoszeń.

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 groszy, tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 groszy. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę zgłoszeń do administracji nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.

Polski Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną.
w Wodzisławiu, ul. Dworcowa 9, koło poczty.
Telefon nr. 60 — P. K. O. 304814

Przyjmuje oszczędności

w mierniku stałym na wysoki procent, **gwarantuje pewność wkładów majątkiem** wszystkich członków, których jest dotąd **1700**, zachowuje przy wszelkich wkładach ścisłą tajemnicę.

Bank posiada zast. Państw. Banku Rolnego.

Wypożycza darmo skarbonki oszczędnościowe.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"



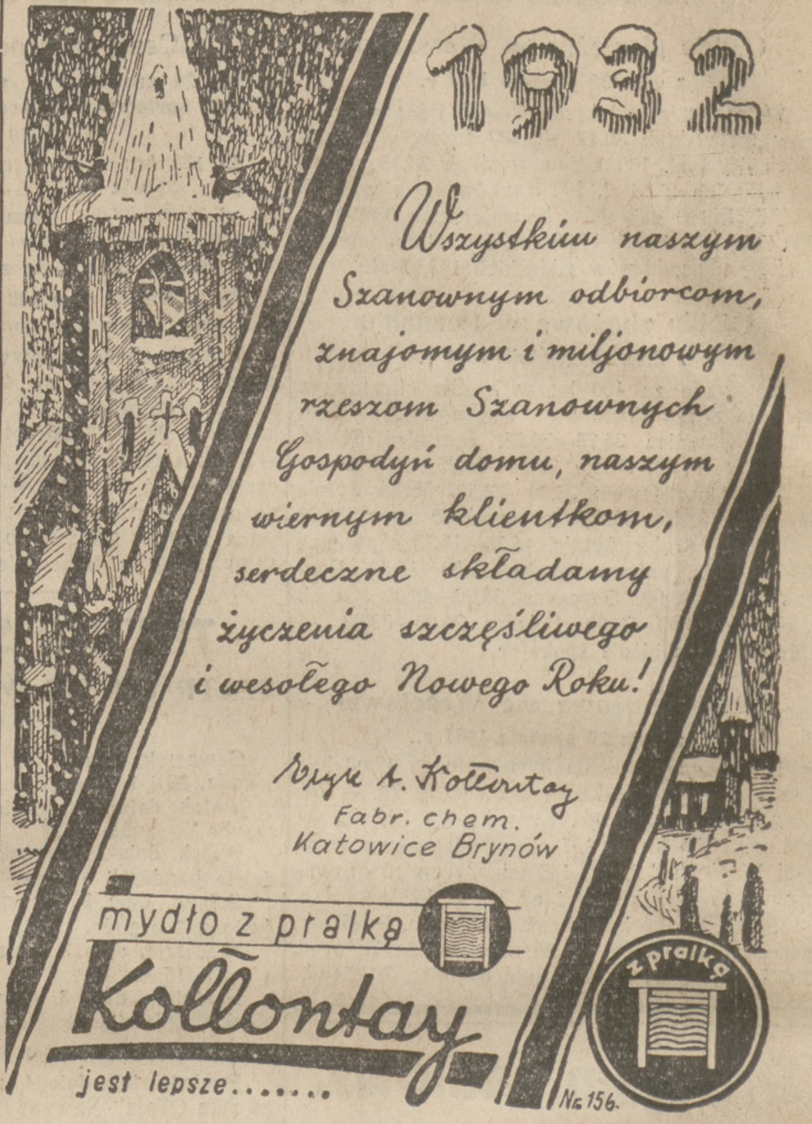
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

Fotele klubowe i do spania

Telefon 2281



materace, leżanki własnego wyrobu
Henryk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Kościuszki nr 33.



Podziękowanie.

Z okazji zgonu naszego Najdroższego syna **śp. Karola,** otrzymaliśmy ze wszech stron szczere wyrazy serdecznego współczucia, które były kojącym balsamem dla naszych serc zbolałych. Tą drogą dziękujemy wszystkim za tę pamięć a w szczególności wyrażamy stokrotne „Bóg zapłać" Przewielebnemu ks. proboszczowi miejscowemu Ant. Spacilowi, ks. dziekanowi J. Budnemu, ks. proboszczowi Nowakowi, ks. dyrektorowi Zakładu Salezjanów w Oświęcimiu, ks. katechecie, ks. radcy, WP. Mistrzowi i Kierownikowi szkoły zawodowej, chórowi i kapeli zakładowej, kolegom Zmarłego i uczniom gimnazjum, którzy oprócz ciągłych modłów ofiarowali 512 Komunji św. za spokój Jego duszy. Szanownemu Gronu Nauczycielskiemu szkoły I. w Ligocie, Szan. Kolegom z bliska i dalsza, krewnym, znajomym oraz wszystkim tym, którzy biorąc udział w pogrzebie, oddali Mu ostatnią chrześcijańską usługę.

Ligota, 23 grudnia 1931 r.

W głębokim smutku pogrążona rodzina
Korzeniowskich i Tomaszczyków.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny
Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek

Katowice, ulica Plastowska nr. 1.

Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Wszystkim moim klientom i znajomym życzę
szczęśliwego
Nowego Roku
Rodzina Bugiel Wilem
mistrz stolarski
WODZISŁAW, ul. Dworcowa 14.

Szczęśliwego Nowego Roku

wszystkim czytelnikom „Katolika" życzy agent
Jęczmionka Józef

Dosiego Roku

życzy wszystkim swoim klijentom, krewnym i znajomym

Restauracja Opic
w Wodzisławiu, Rynek

Szan. Czytelnikom Katolika Polskiego i Śląskiego śle życzenia

szczęśliwego Nowego Roku

oraz błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności. Również dziękuję za dotychczasowe poparcie i proszę nadal o mnie pamiętać przez abonowanie „Katolika".

Wincenty Klapuch.

Wszystkim czytelnikom „Katolika Polskiego" „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego", którzy nas popierali przez abonowanie składamy serdeczne życzenia

szczęśliwego Nowego Roku

Równocześnie upraszamy, aby i nadal pozostali wiernymi czytelnikami naszych gazet i innych nakłaniali do czytania i abonowania. — Wspólną pracą przyczynimy się do zapewnienia wydawnictwu bytu i przetrzymania ciężkich czasów.

„Szczęść Boże"

Bednarczyk Paweł, Chrobok Mikołaj, Cichowski Jakób, Cogiel Jan, Dickert Jan, Dragon Karol, Dudek Paweł, Gałuszka Robert, Janetowa Anastazja, Jaworski Wincenty, Kostorz Ludwik Kowolik Karol, Musioł Franciszek, Niedurny Wilhelm, Nita Jan, Rakocz Piotr, Rogociowa Bronisława, Ryguła Augustyn, Sauer Wincenty, Sośnica Jan, Sroka Franciszek, Stanieczko Tomasz, Szczęsny Wojciech, Suchanek Ignacy, Tchórz Wiktor, Urbańczyk Józef, Wybrańczyk Jan II.

Nerwol

Chemika Dr. Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

Reumatyzmowi

kłóciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. Wszędzie do nabycia
Wyrób i główna sprzedaż

Apteka Mikolascha
Lwów, Kopernika 1.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Wolne posady



300 zł. miesięcznie każdy zarobi na maszynie pończoszniczo - trykotarskiej „Expres". Za powyższe gwarantujemy pisemnie i otrzymujemy liczne podziękowania. Ryzyka niema, gdyż wyrobiony towar skupujemy za wysoką cenę i dostarczamy surowca. Posiadanie naszej maszyny w dzisiejszych ciężkich czasach gwarantuje stałą pracę i wysoki zarobek. By uzyskać kupno zniżkowe, piszcie jeszcze dziś do firmy: E. Potysz, Cieszyn, Celesty 3.

Nauka

Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach, Szopena 16 przyjmuje już zapisy na II półrocze, do wszystkich otwartych klas. Szkoła otwiera w II półroczu specjalną początkującą klasę fortepianu i skrzypiec, dla nieznających jeszcze nut, za opłatą 20 złotych miesięcznie. Przyjęcia zapisów godziny 10—13 i 16—19

Syst. „Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława" rozpoczną się nowe kursa. Wpisy codziennie Katowice, Andrzeja 2.

Sprzedaże

Sprzedam 8 do 10 morgów roli w dobrem położeniu blisko miasta, obok toru kolejowego w Wodzisławiu. Zgłoszenia do Antoni Skupień, Wilchwa, powiat Rybnik.

Sprzedam tanio gospodarstwo murowane z inwentarzem żywym i martwym oraz 32 morgi pola w Nowym Bieruniu przy szosie 15 minut od stacji. Alojzy Turczyński, u p. Jęczmyka, Nowy Bieruń, pow. Pszczyna.

Sprzedam jedną maszynę do wyrobu dachówek i 500 sztuk płyt po niskiej cenie Wiktor Parma, Gorzyce, pow. Rybnik.

Matrymonjalne

Życzenie noworoczne! Pragnę poznać elegancką ładną, przystojną pannę, która chciałaby wyjść zamąż za kolejarza na dobrem stanowisku, kawaler, lat 28 z dobrej familji. Zgł. do administracji pod „Kawaler".

Kawaler lat 30, katolik, Ślązak, zawodowo wykształcony rolnik (obecnie na stan. rządcy) z porządnej rodziny z posagiem zł. 20 tys. pozna pannę dobrego serca. Ew. przyżenię się na gospodarstwo. Korespondencje będą poważnie traktowane. — Ścisła dyskrecja zapewniona. Odp. do Adm „Katolika Pol." nr. 500.

Różne

Wszelkiej korespondencji do władz i urzędów, jak wnioski, prośby, reklamacje, nakazy płatnicze, porady i t. p. (dla bezrobotnych bezpłatnie) załatwia najdokładniej tylko biuro „Wiedza" Katowice, ul Kopernika 4.

Głuchota uleczalna. — Wynalazek Eufonja za demonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki k. Krakowa.

Sprzedam zaraz w Boronowie pow. Lubliniec gospodarstwo, 15 mórg pola z zabudowaniami murowanemi, mieszkanie 4 pokojowe. 5 min. od dworca kolejowego, szkoła i kościół na miejscu. Florian Jaksik, Kurzychowe, p. Koszęcin, pow. Lubliniec

Czytajcie nasza gazetę

Biuro detektywów Katowice, Poprzeczna 10 załatwia sprawy: dostarcza dyskretne informacje, robi wywiady handlowo - prywatne matrymonjalne, poszukiwania oraz inne komplikacje.